

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 5 lutego 2004 roku - powód (...) Suisse (...) S.A. w W. (obecne (...) S.A.) wniósł o zasądzenie od pozwanego P. G. (1) kwoty 6.067,87 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2001 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony łączyła umowa, na podstawie której pozwany otrzymywał prowizję w zamian za pośredniczenie w zawarciu umów ubezpieczenia. Pozwany był zobowiązany do zwrotu całej prowizji - jeżeli zawarta za jego pośrednictwem umowa ubezpieczenia została rozwiązana w ciągu I roku od jej zawarcia, oraz do zwrotu połowy prowizji obliczonej za pierwszy rok trwania umowy ubezpieczenia i całej prowizji obliczonej za drugi rok trwania umowy ubezpieczenia - jeżeli umowa ta została rozwiązana w ciągu drugiego roku od jej zawarcia. Pozwany pośredniczył miał w zawieraniu umów ubezpieczenia, które zostały rozwiązane przed upływem dwóch lat od ich zawarcia. Pozwany, mimo kilkukrotnego wezwania do zapłaty, do dnia wytoczenia powództwa nie uiszczył żądanej kwoty (pozew k. 2-4).

W dniu 23 lutego 2004 roku tut. Sąd, w sprawie o sygn. akt I Nc 1010/04 wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty uwzględniający powództwo w całości (nakaz zapłaty k. 42).

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł skutecznie zarzuty, kwestionując dochodzone roszczenie co do zasady, podnosząc także zarzut jego przedawnienia oraz wskazując, że powód w korespondencji do pozwanego nigdy nie wskazał podstawy prawnej roszczenia (zarzuty k. 65-68).

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku strona powodowa wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy, a strona pozwana – o uchylenie nakazu zapłaty i zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (protokół rozprawy k. 139-141).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 października 1999 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. zawarło z P. G. (1) jako agentem umowę agencyjną nr (...) (...) /99, której przedmiotem było pośredniczenie przez agenta przy zawieraniu umów ubezpieczenia. Zgodnie z § 7 umowy, w zamian za wykonywanie czynności objętych przedmiotem umowy T.U. (...) S.A. miało wypłacać agentowi prowizję od każdej umowy ubezpieczenia, zawartej za jego pośrednictwem, przez cały czas jej trwania (pkt I). Wykonanie usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego następowało w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, w którym składka ubezpieczeniowa została zaksięgowana przez T.U. (...) S.A. pod warunkiem wystawienia polisy, zaś zapłata prowizji agentowi następowała do 14 dnia danego miesiąca za usługi świadczone w poprzednim miesiącu (pkt III i IV).

Zgodnie z załącznikiem do umowy ustalającym sposób płatności prowizji, w przypadku rozwiązania umowy w ciągu pierwszego roku polisowego, agent zobowiązany był do zwrotu całej prowizji otrzymanej z tytułu pośredniczenia w zawarciu tej umowy, a w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia w ciągu drugiego roku polisowego – do zwrotu połowy prowizji pierwszorocznej i całej prowizji z drugiego roku polisowego. Kwota prowizji do zwrotu z tytułu rozwiązania umów ubezpieczenia potrącana miała być w pierwszym rzędzie z najbliższego rozliczenia prowizji (ust. II pkt. 1-3). Stosownie do postanowienia z ust. II pkt. 4, dla ułatwienia ewentualnych zwrotów zostało utworzony fundusz wyrównawczy, na który przeznaczano 15% łącznej wielkości prowizji agenta, o który pomniejszane miały być wypłaty prowizji pierwszorocznej (umowa wraz z załącznikami k. 5-18).

P. G. (1) w ramach umowy agencyjnej zawarł kilkadziesiąt umów ubezpieczenia. Z tego tytułu były wypłacane na jego rzecz prowizje – w okresie od grudnia 1999 roku do marca 2000 roku przelano z tego tytułu łącznie kwotę 8.509,42 złotych (potwierdzenia wypłat k. 19-29, zeznania P. G. (1) k. 139 verte).

P. G. (1) rozwiązał umowę z (...) S.A. w lipcu 2000 roku. Następnie rozpoczął on działalność gospodarczą jako pośrednik w obrocie nieruchomościami (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 61; zeznania P. G. (1) k. 139 verte).

Pismem z dnia 16 maja 2001 roku (...) S.A. poinformowało P. G. (1), że znaczna część zawartych za jego pośrednictwem umów została rozwiązana przed upływem 12 miesięcy od daty podpisania, wskazując, że stan jego zobowiązań z tytułu obowiązku zwrotu prowizji wynosi 6.434,11 złotych. Pismem z dnia 15 kwietnia 2003 roku następca prawny towarzystwa ubezpieczeniowego, (...) Suisse (...) S.A., wezwał P. G. (1) do zapłaty kwoty 6.067,87 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma (pisma k. 30-31, postanowienie k. 39, protokół Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy TU W. – akt notarialny z 17 maja 2002 roku, Rep. (...)k. 40-41).

Następcą prawnym (...) Suisse (...) S.A. jest (...) S.A. z siedzibą w W. (odpis pełny KRS k. 102-114).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony oraz zeznania pozwanego, którym Sąd dał wiarę w całości. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Również i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec czego należało je oddalić. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1822, powoływana dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 380 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Pałestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Podstawą prawną powództwa stanowić miała umowa agencyjna z dnia 25 października 1999 roku zawarta między poprzednikiem prawnym powoda i pozwanym, która jest regulowana w przepisach art. 758-764⁹ kc. Tym niemniej w ocenie Sądu powództwo nie zostało w żaden sposób udowodnione.

Jak wynika z tabeli znajdującej się w pozwie (k. 3), żądanie powoda dotyczyło prowizji wypłaconych na rzecz pozwanego w okresie wykonywania umowy z tytułu zawartych za jego pośrednictwem jedenastu umów ubezpieczeniowych w łącznej wysokości 6.780,60 złotych, do których zwrotu pozwany miał być zobowiązany na podstawie ust. II pkt. 1 i 2 załącznika do umowy. Treść tych regulacji przewidywała obowiązek zwrotu na rzecz strony powodowej otrzymanej przez agenta prowizji z tytułu pośredniczenia w zawarciu umów ubezpieczenia, w przypadku ich rozwiązania w pierwszym i drugim roku polisowym

Z powyższego postanowienia umownego wynika zatem, że na gruncie niniejszej sprawy o zasadności dochodzonego przez stronę powodową roszczenia decydować miało zrealizowanie się następujących przesłanek: zawarcie umowy ubezpieczenia za pośrednictwem P. G. (1), otrzymanie przez niego prowizji z tego tytułu oraz rozwiązanie umowy

ubezpieczenia w ciągu pierwszego lub drugiego roku polisowego. Wobec tego strona powodowa powinna udowodnić wszystkie powyższe okoliczności – czego w niniejszej sprawie jednak nie uczyniła.

Jako podstawę faktyczną żądania powód w uzasadnieniu pozwu umieścił tabelę, w której wskazał dane dotyczące zawarcia jedenastu umów ubezpieczeniowych. Dane te ograniczyły się do numerów wniosków ubezpieczeniowych, nazwisk i imion ubezpieczających, ilości opłaconych składek, wypłaconej prowizji oraz prowizji do zwrotu. Jednakże strona powodowa nie potwierdziła powyższego żadnymi dokumentami – w szczególności przedmiotowymi umowami ubezpieczenia z których wynikałoby, że pozwany rzeczywiście pośredniczył w ich zawarciu. Pozwany, przesłuchiwany w charakterze strony, był w stanie zweryfikować tylko trzy umowy, przy których zawarciu pośredniczył, tj. dotyczące ubezpieczających M. S., brata P. G. (2) i siebie. Co do pozostałych – nie potwierdził faktu swojego pośrednictwa wskazując, że w okresie współpracy z T.U. W. wystawił kilkadziesiąt polis.

Kolejno powód nie wykazał, że z tytułu wskazanych w tabeli umów, pozwany P. G. (1) otrzymał prowizje w kwotach wskazanych przez stronę powodową. Do pozwu dołączone zostały rachunki, z których wynika, że na rzecz pozwanego wypłacono: 427,64 złotych w dniu 8 grudnia 1999 roku, 1.818,73 złotych w dniu 15 grudnia 1999 roku, 3.040,80 złotych w dniu 6 stycznia 2000 roku, 1.711,28 złotych w dniu 8 lutego 2000 roku, 1.510,97 złotych w dniu 6 marca 2000 roku. Kwoty powyższe nie pokrywają się z kwotami wykazanymi w tabeli wobec czego nie sposób dokonać jednoznacznego ustalenia, że otrzymane przez pozwanego kwoty dotyczą dokładnie prowizji od umów, których zwrotu domaga się powód niniejszym pozwem. Nawet jeśli kwoty widniejące na rachunkach stanowią zsumowanie prowizji za różne umowy ubezpieczenia to w aktach sprawy nie ma żadnych specyfikacji, z których okoliczność ta by wynikała, a w szczególności – że obejmują kwoty wykazane w omawianej tabeli.

Pozwany ponadto zakwestionował to, że z tytułu zawartych umów ubezpieczenia ze sobą i swoim bratem P. G. (2), za którego również odprowadzał składki, odprowadził jedynie 3 miesięczne składki, wskazując, że były to jedne z pierwszych zawieranych przez niego umów. Zarzucił także, że nieprawidłowe jest wyliczenie powoda, z którego wynika pobranie przez pozwanego prowizji mimo nieopłacenia żadnej składki (pozycja pierwsza w tabeli). Zarzut ten jest trafny, bowiem – zgodnie z treścią § 7 pkt III i IV umowy, warunkiem wypłacenia prowizji było wystawienie polisy i zaksięgowanie składki ubezpieczeniowej przez T.U. (...) S.A.

Finalnie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, iż zrealizowała się ostatnia przesłanka uzasadniająca uwzględnienie roszczenia powoda, a mianowicie, że przedmiotowe umowy ubezpieczenia, zostały rozwiązane w pierwszym lub drugim roku polisowym. Powód nie dość, że nie dołączył wypowiedzeń powyższych umów, to nawet nie wskazał dat, z jakimi miały one zostać rozwiązane. Pozwany natomiast w toku przesłuchania zeznał, że po rozwiązaniu umowy agencyjnej nie miał żadnych informacji o wykonywaniu umów, przy zawieraniu których pośredniczył.

Co prawda w piśmie do pozwanego z dnia 15 kwietnia 2003 roku – ostatecznym przesądowym wezwaniu do zapłaty strona powodowa wskazała, że w załączeniu przekazuje „szczegółowe zestawienie (rozliczenie prowizji – stron 3) umów rozwiązanych przed upływem pierwszego lub drugiego rok polisowego (ubezpieczenia na życie)”, jednakże nie zostało ono dołączone do akt niniejszej sprawy.

Reasumując powyższe rozważania należy wskazać, że zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, że prowizje, których zwrotu dochodzi powód niniejszym pozwem, dotyczą umów ubezpieczenia, przy których pozwany pośredniczył w ramach łączącej go z powodem umowy agencyjnej. Co więcej, nie został w ogóle udowodniony ani fakt ich zawarcia, ani rozwiązania, zaś pozwany tych okoliczności nie potwierdził.

Z tych względów powództwo okazało się niezasadne – jako nieudowodnione w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Odnosząc się do niego – choć jak wskazano, powództwo i tak nie zasługuje na uwzględnienie – wskazać trzeba, że zgodnie z art. 117 § 1 i 2 kc, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu; po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że rzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W myśl natomiast art. 120 § 1 i art. 123 § 1 kc, bieg przedawnienia

rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, zaś przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje bądź przez wszczęcie mediacji. Termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata (art. 118 kc).

W niniejszej sprawie strona powodowa wskazała jako termin wymagalności roszczenia dzień 25 maja 2001 roku, tj. dzień po doręczeniu pozwanemu pisma z dnia 16 maja 2001 roku. Po pierwsze zauważyć wypada, że powyższe pismo nie stanowiło w ocenie Sądu wezwania do zapłaty, lecz miało charakter informacyjny, na co wskazuje dobitnie choćby samo sformułowanie „prosimy o dokonanie przelewu”. Strona powodowa, która nie ustosunkowała się w ogóle do zarzutu przedawnienia, nie wyjaśniła natomiast, dlaczego akurat tę datę wskazuje jako dzień wymagalności roszczenia. Jednocześnie z treści pisma wynika, że zadłużenie powoda istniało już wcześniej („z analizy Pana produkcji [...] na dzień 10.03.2001 roku”), bowiem „znaczna część” umów zawartych za pośrednictwem pozwanego miała zostać rozwiązana przed upływem 12 miesięcy od daty podpisania. Niewątpliwie chwilę powstania zobowiązań pozwanego należałoby łączyć z datami rozwiązania umów i konsekwentnie – najbliższych im rozliczeń prowizji. Daty te miały wynikać szczegółowo z powołanego przez powoda w w/w piśmie „załącznika prowizyjnego”. Nie został on jednak dołączony do akt sprawy, zatem nie ma możliwości weryfikowania go w żaden sposób. Skoro zaś umowy ubezpieczeniowe podpisywane za pośrednictwem powoda zawierane były od października 1999 roku do lipca 2000 roku, a wedle twierdzenia powoda znaczna ich część została rozwiązana przed upływem 12 miesięcy od daty podpisania, należy przyjąć, że z pewnością roszczenie powoda w części okazałoby się przedawnione. Jak już jednak powiedziano wyżej, powód nie ustosunkował się w ogóle do powyższego zarzutu i nie wykazał żadnych dat zawarcia i rozwiązania umów, a tym samym – ewentualnego przerwania biegu terminu przedawnienia. Niewątpliwie w tym zakresie to na powodzie leżał ciężar dowodu, że termin wymagalności dochodzonego roszczenia powstał po 5 lutego 2001 roku – a więc 3 lata przed datą wytoczenia powództwa. Tym samym to powód musi ponieść związane w tym konsekwencje. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie 3 – letni termin przedawnienia roszczeń gdyż były one związane z prowadzoną przez obie strony działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 495 § 1 w zw. z art. 496 kpc w razie prawidłowego wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Wobec powyższego, Sąd w pkt. I sentencji wyroku uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w dniu 23 lutego 2004 roku przez Sąd Rejonowy dla W. M.w W. w sprawie o sygn. akt I Nc 1010/04 i powództwo oddalił.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (punkt II sentencji wyroku) stanowił art. 98 kpc, ustanawiający zasadę odpowiedzialności stron za wynik postępowania. Stronę powodową należało uznać za stronę przegrywającą niniejsze postępowanie, wobec czego ponosi ona jego koszty w całości. Na koszty te złożyły się: opłata od zarzutów od nakazu zapłaty w wysokości 364,20 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 złotych (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa – tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.), powiększone o opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 złotych).

Mając na uwadze wszystkie przytoczone w niniejszym uzasadnieniu okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...).